

RECENZJA

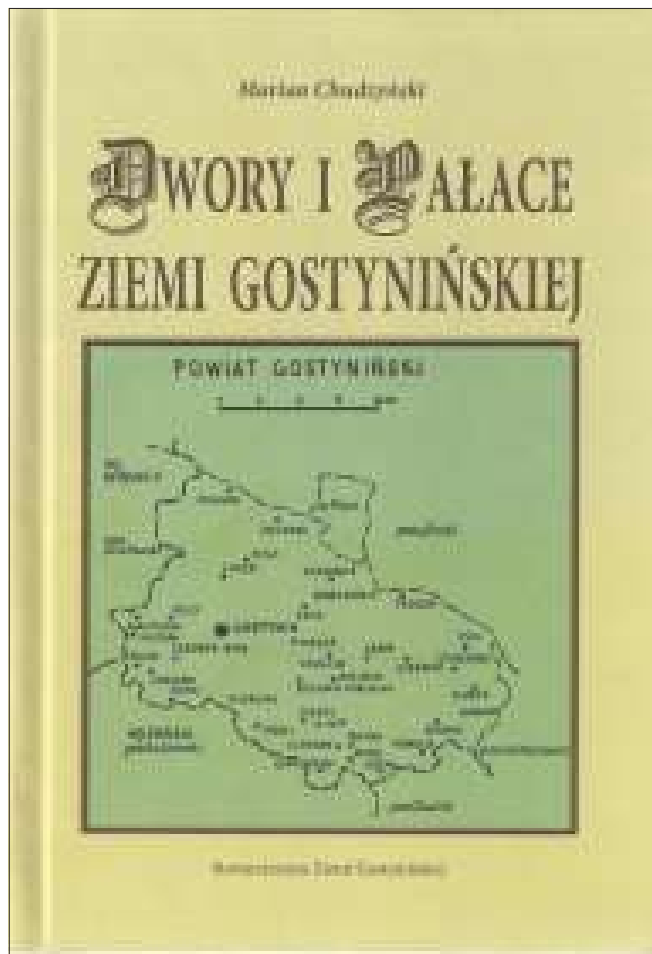
Marian Chudzyński, *Dwory i pałace ziemi gostynińskiej*, wyd. Stowarzyszenie Ziemi Gostynińskiej, Gostynin 2021, ss. 218

Mazowiecka regionalistyka wzbogaciła się o kolejną monografię. Jest nią książka „Dwory i pałace ziemi gostynińskiej”, opublikowana przez Stowarzyszenie Ziemi Gostynińskiej. Jej autor, dr Marian Chudzyński, jest cenionym w kraju i na Mazowszu badaczem dziejów tego regionu czasów staropolskich i porzbiorych. Warto wspomnieć, że jego rozprawa doktorska „Wieś południowo-zachodniego Mazowsza 1864-1907”, napisana pod kierunkiem prof. Stefana Kieniewicza została obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Wspomniana dysertacja została opublikowana w 1983 r. przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą.

Książki i dziesiątki artykułów pióra Mariana Chudzyńskiego, publikowane na łamach naukowych mazowieckich periodyków, w tym „Notatek Płockich”, uzyskały bardzo pochlebne recenzje ze strony przedstawicieli świata nauki. Wyrazem uznania dla dra Mariana Chudzyńskiego – jako badacza specjalizującego się w dziejach Mazowsza epoki porzbiory, był fakt powierzenia mu opracowania dużego fragmentu tomu III syntezy „Dziejów Mazowsza – Lata 1795–1918”, red. Janusz Szczepański (2012). Warto też wspomnieć, że jest on także redaktorem „Dziejów Gostynina i ziemi gostynińskiej” (1990) oraz „Dziejów Sierpca i ziemi sierpeckiej” (2003), współautorem „Dziejów Płocka”, tom I (I wyd. 1973, II wyd. 1978, III wyd. 2006), „Dziejów Gostynina od XI do XXI wieku” (2010), monografii „Kampinoski Park Narodowy” (tom III, cz.1, 2005) oraz autorem książki „Prawda i legenda o zamku gostynińskim” (2007).

Nie sposób nie wspomnieć, że dr Marian Chudzyński jest wyjątkowo zasłużonym działaczem i Członkiem Honorowym Towarzystwa Naukowego Płockiego. Przez wiele lat był wiceprezesem TNP i przewodniczącym Sekcji Historycznej TNP.

Najnowsza monografia pióra dra Mariana Chudzyńskiego znakomicie wpisuje się w nurt badań nad dziejami mazowieckiego regionu, jak też w zgłębianie historii „małej Ojczyzny”, jaką dla autora niewątpliwie jest ziemia gostynińska. Omawiana publikacja obejmuje bardzo ważne zagadnienie w dziejach ziemi gostynińskiej, obecnie znajdującej się w granicach administracyjnych dwóch powiatów: gostynińskiego i płockiego, obejmującego tereny nadwiślańskie. Jest nim historia miejscowych dworów i pałaców, stanowiących dziedzictwo kulturowe, w tym również cenne pamiątki po naszych przodkach. Stanowią one nie



tylko jako gniazdo rodzinne, ale w szerszej perspektywie – jako przestrzeń symboliczna, ogólnonarodowa; jako dom patriotyczny, miejsca gdzie w okresie porzbiorym przetrwała polskość.

Na terenie ziemi gostynińskiej od czasów średnio-wiecza znajdowały się liczne dwory miejscowego rycerstwa, w okresie I Rzeczypospolitej – miejscowej szlachty. W czasach porzbiorych tylko niektóre z nich stały się dworami ziemiańskimi. Warto nadmienić, że już pod koniec XVIII stulecia najzamożniejsza gostynińska szlachta zaczęła wznosić okazałe siedziby, zwane pałacami. Pałace zbudowane w XVIII i XIX w. miały charakter budowli klasycystycznych. Tylko niektóre z nich, często o bardzo zmienionym architektonicznym kształcie, dotrwały do czasów obecnych. Prawdziwą ozdobą większości pałaców gostynińskiego ziemiaństwa były parki krajobrazowe, w których często znajdowały się stawy i rozlewiska wodne.

Po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie na terenie powiatu gostynińskiego, wchodzącego

w skład województwa warszawskiego, znajdowało się ponad 40 dworów i pałaców. Wydarzenia społeczno-polityczne w Polsce po zakończeniu II wojny światowej, a zwłaszcza dekret o reformie rolnej z września 1944 r. i parcelacja gruntów dworskich przyniosły także niszczenie i dewastację „rezydencji” polskiego ziemiaństwa. Spuścizną okresu Polski Ludowej było około 30 dworów i pałaców na obszarze ziemi gostyńskiej, często zniszczonych i wymagających gruntownego remontu i renowacji.

Wspomniane dwory i pałace ziemi gostyńskiej stały się przedmiotem badawczej penetracji ze strony dr. Mariana Chudzyńskiego. Z iście kronikarską pasją opisał on dzieje istniejących, ale też często już nieistniejących dworów i pałaców, poczynając od siedzib gostyńskiego rycerstwa i możnowładztwa, aż po dwory szlacheckie i pałace gostyńskiego ziemiaństwa. Niektóre z nich są nadal atrakcjami turystycznymi ziemi gostyńskiej, np. Duninów, Kiernozia, Luszyn, Sanniki, Słubice i Trębki.

Poprzez pryzmat lektury najnowszego opracowania Mariana Chudzyńskiego możemy poznać nie tylko historię wielu rodzin szlacheckich i ziemiańskich ziemi gostyńskiej, ale także dzieje związanych z nimi miejscowości. Autor rozpoczyna prezentację dworów i pałaców ziemi gostyńskiej od pałacu w Słubicach.

Znajdował się tu niegdyś piękny, a dziś zaniedbany kompleks zabytkowy, zbudowany w latach osiemdziesiątych XVIII w. przez Józefa Andrzeja Mikorskiego, podkomorzego gostyńskiego, wielokrotnego posła na sejm, kasztelana i wielkiego orędownika Konstytucji 3 Maja. Zdaniem Mariana Chudzyńskiego, klasycystyczny pałac w Słubicach przechodząc w ręce kolejnych pokoleń rodu Mikorskich tracił na świetności. W połowie XIX w. przeszedł on w posiadanie hrabiego Augusta Potockiego, zaś od 1865 r. aż do końca II wojny światowej należał do rodziny Grzybowskich. Podobnie jak i inne pałace i dwory, w wyniku dekretu PKWN o reformie rolnej z września 1944 r., przez kolejne lata pałac w Słubicach ulegał systematycznej degradacji i zniszczeniu.

Autor omawianej publikacji książkowej jest pełen uznania dla prywatnego inwestora pana Sławomira Ambroziaka, który zakupił słubicki pałac i zaangażował się w odbudowę i renowację zabytku. Podobnie rzecz ma się z pobliskim pałacem w Studzieńcu. Ze względu na związki z Fryderykiem Chopinem, w ideę przywrócenia dawnej świetności pałacowi w Sannikach, wspieraną poczynając od lat siedemdziesiątych XX w. przez władze Polski Ludowej, zaangażowało się wielu znanych ówczesnie ludzi kultury i sztuki, m.in. Jerzy Waldorff i prof. Wiktor Zin.

Szczególnie interesujące są informacje na temat pobytu wielu wybitnych Polaków w gostyńskich pałacach, np. „polskiej żony” Napoleona – Marii Walewskiej w Kiernozi, słynnego kompozytora i pianisty Fryderyka Chopina oraz Prezydenta RP – Ignacego Mościckiego w Sannikach, a także marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Łącku. W świetle ustaleń Mariana Chudzyńskiego w latach II RP w pałacach w Słubicach i w pobliskim Studzieńcu miał gościć francuski oficer Charles de Gaulle – późniejszy Prezydent Francji. Przypuszczam, iż niewielu czytelników ma wiedzę na temat pałacu znanej pisarki Marii Kownackiej w Słupie oraz związków twórcy polskiego skautingu – Andrzeja Małkowskiego z pałacem w Trębkach.

Opis historii dworów i pałaców ziemi gostyńskiej posłużył autorowi publikacji także do przypomnienia udziału mieszkańców tej ziemi w walce o niepodległość. Jakże sugestywne są zamieszczone w najnowszej książce dra Mariana Chudzyńskiego sceny z insurekcji kościuszkowskiej, wojen napoleońskich, powstania listopadowego i styczniowego, czy też wydarzeń lat 1905–1907. Według jego ustaleń późną jesienią 1806 r. w pałacu w Studzieńcu, pod opieką Skarżyńskich, przez blisko miesiąc miał przebywać ciężko chory, jeden z dzielniejszych marszałków Napoleona – Jean Lannes.

Szczególnie wiele miejsca Marian Chudzyński poświęcił okresowi powstania styczniowego, wcześniej badając jego dzieje na obszarze ziemi gostyńskiej. 1 listopada 1863 r. we wspomnianym pałacu w Studzieńcu podejmowano posiłkiem oddział jazdy powstańczej Emeryka Syrewicza, który następnego dnia stoczył zwycięską potyczkę z Rosjanami pod Strzemeszną w okolicach Gąbina. Były też liczniejsze kłęski. 12 marca 1863 r. na stacjonującą na folwarku w Lucieniu partię powstańczą Józefa Łakińskiego napadły rosyjskie oddziały: kutnowski – Burharda i wrocławski – Helferinga. Wycofujący się w kierunku Gostynina otoczony polski oddział został zdziesiątkowany w miejscowości Gašno, gdzie 49 powstańców utonęło w pobliskim stawie.

Powstaniu styczniowemu wielkiego wsparcia udzielali właściciele większości dworów ziemi gostyńskiej, m.in. rodzina Łabęckich z Woli Trębskiej. Ich dwór 2 listopada 1863 r. był ostrzeliwany przez rosyjskich żołnierzy, przeświadczonych o obecności w dworze „buntowników” z partii Emeryka Syrewicza. Prawdziwą bazą dla czynu zbrojnego 1863 r. w powiecie gostyńskim stał się dwór Pruszków w Kunkach. W przeświadczeniu wielu przesłuchiwanym przez władze carskie ujętym uczestników powstania, Ewelina Prusakowa miała być mianowana przez Rząd Narodowy „generałową powstańców w powiecie

gostynińskim”. Wyrokiem sądu wojennego we Włocławku została skazana na zsyłkę na Sybir.

Wielu właścicieli pałaców i dworów ziemi gostynińskiej, a wśród nich Stefan Higersberger z Piotrowa, uczestniczyło w walce w okresie rewolucji 1905–1907 r. o wprowadzenie języka polskiego do urzędów, sądów i szkół gminnych, narażając się na szykany ze strony władz carskich. Można ich było także spotkać w szeregach obrońców niepodległości Polski podczas najazdu bolszewickiego 1920 r. W historii pałacu w Osinach w parafii Sokołów przewija się postać ppłk. Edwarda Czuruca, obrońcy Płocka 1920 r., kawalera orderu *Virtuti Militari* i Krzyża Walecznych. Brat wspomnianego już Stefana Higersbergera z Piotrowa - Feliks, zginął w połowie sierpnia 1920 r. w walkach z konnicą Budionnego pod Lwowem.

Dr Marian Chudzyński nie omieszkął dać świadectwa patriotycznego zaangażowania gostynińskich ziemian w okresie II wojny światowej. Na plan pierwszy wysuwa się tu ponownie rodzina Higersbergerów z Rataj koło Gostynina. Zbigniew Higersberger zginął w obronie Londynu, Stefan podczas powstania warszawskiego, jeszcze wcześniej Tadeusz – ostatni właściciel Skrzan – podczas kampanii wrześniowej 1939 r. Józef Stefan Higersberger - ostatni właściciel pałacu w Ratajach, który nie chciał podpisać volkslisty, był szykanowany przez władze hitlerowskie i zmuszony do wyjazdu do Generalnego Gubernatorstwa.

Z Trębek pochodziła Maria Wittek, pierwsza kobieta – generał w Wojsku Polskim. Przypominając jej patriotyczne zasługi należy wspomnieć, iż była ona zaangażowana w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej, w II RP była komendantką Przysposobienia Wojskowego Kobiet, w okresie II wojny światowej dowodziła konspiracyjną Służbą Kobiet w strukturach Armii Krajowej. Podczas niemieckiej okupacji w działalność Polskiej Organizacji Zbrojnej, a następnie ZWZ-AK Obwodu Gąbin, w tym w tajne nauczanie, bardzo mocno była zaangażowana właścicielka Stawu, koło Gąbina – Natalia Wołowska. Jej mąż Zygmunt, oficer Wojska Polskiego, został zamordowany w Katyniu.

Pewien niedosyt budzi fakt lakonicznego potraktowania przez autora tragicznych losów właścicieli dworów i pałaców ziemi gostynińskiej po zakończeniu II wojny światowej. Książka zyskałaby wiele po zamieszczeniu opisów ich grabieży i dewastacji, najpierw po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej, a następnie w wyniku realizacji dekretu PKWN o reformie rolnej.

Nie dziwi fakt, że dr Marian Chudzyński, znakomity znawca dziejów społeczno-gospodarczych Mazowsza południowo-zachodniego, tak wiele miejsca

poświęca wkładowi ziemiaństwa powiatu gostynińskiego w rozwój ekonomiczny ziem polskich w okresie porozbiorowym i w latach II Rzeczypospolitej. Do przodujących majątków ziemskich w regionie gostynińsko-łowickim, o dużej skali mechanizacji rolnictwa zaliczył m.in. folwarki w Kiernozi, Luszynie (hodowla owiec), Skrzany (gorzelnictwo), Sierakówek (hodowla krów, mleczarstwo), Rataje (hodowla bekonów na eksport do Anglii), Duninów i Sanniki (cukrownictwo).

Autor nie unika także tematów trudnych, do których należy chociażby zaliczyć konflikty między właścicielami dóbr ziemskich powiatu gostynińskiego a ludnością wiejską po wydaniu ukazu uwłaszczeniowego cara Aleksandra II. Do głośnych wydarzeń doszło w 1868 r. w Luszynie, gdy na prośbę dziedzica Adama Grabskiego, w celu stłumienia buntu chłopów, nie godzących się na zamianę ich ogrodów na grunta rolne, interweniowało wojsko rosyjskie. W wielu miejscowościach ziemi gostynińskiej dochodziło do sporów serwitutowych między dworem a wsią. W okresie rewolucji 1905-1907 majątki ziemskie były miejscem głośnych strajków nadmiernie eksploatowanych przez właścicieli ziemskich robotników rolnych. Największy z nich miał miejsce wiosną 1905 r. w dobrach Stubice będących własnością rodziny Grzybowskich.

Książkę dra Mariana Chudzyńskiego czyta się z ogromnym zainteresowaniem. A to wszystko dzięki plastycznemu, barwnemu i potoczystemu językowi autora. Narracja autora została wzbogacona o przytaczane legendy, związane z historią dworów i pałaców ziemi gostynińskiej. Jedną z nich na przykład dotyczy okrutnego wobec chłopów pańszczyźnianych właściciela dóbr Studzieniec, druga zaś – sporu granicznego z udziałem dziedziców Suszerza i Słupa.

Swoje najnowsze opracowanie autor oparł na wynikach starannie przeprowadzonej kwerendy źródłowej. Prowadził ją przede wszystkim w takich zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, jak: Akta podworskie, Kancelaria Gubernatora Warszawskiego oraz Kancelaria Generał Gubernatora Warszawskiego. Skorzystał również z cennych informacji zamieszczonych w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku. Bibliografię znakomicie wzbogacają dobrze wykorzystane publikacje o charakterze źródłowym (wśród nich pamiętniki i wspomnienia) oraz liczne opracowania książkowe i artykuły innych badaczy dziejów zachodniego Mazowsza. Można byłoby też sięgnąć do archiwaliów, wspomnień przedstawiających dramatyczne losy rodzin ziemiańskich z terenu ziemi gostynińskiej i ich pałaców w pierwszym okresie Polski Ludowej. Wielkim walorem omawianej książki są wspaniałe, kolorowe zdjęcia dworów i pałaców.

Reasumując, najnowsza publikacja dra Mariana Chudzyńskiego wypełnia istotną lukę w dotychczasowej wiedzy na temat roli dworów i pałaców ziemi gostyńskiej w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym mazowieckiego regionu. Przyczynia się też do zacieśnienia emocjonalnych związków mieszkańców ziemi gostyńskiej ze swoją „małą

Ojczyzną”. Nawet dziś, kiedy świat ziemiański w dawnej postaci stał się reliktem przeszłości, pałace i dwory jako przestrzeń materialna i symboliczna są stałym elementem mazowieckiego pejzażu kulturowego i pejzażu ziemi gostyńskiej.

Janusz Szczepański

Prace konserwatorskie i restauratorskie
przy wymianie stolarki okiennej i drzwiowej
gotyckiej XV-wiecznej kanonii – siedziby
Towarzystwa Naukowego Płockiego
w Płocku – etap II, współfinansowane przez
Samorząd Województwa Mazowieckiego

**Mazowsze.**
serce Polski